

Wstęp

Towianizm to zjawisko w naszej kulturze niezwykle... Pierwszej polskiej sekcji, do której należeli ludzie nieprzeciętni, koryfeusze emigracji, poświęcono co prawda wiele artykułów, omówień, prac popularnonaukowych, ale w większości są to teksty dawne, pochodzące jeszcze z początku XX wieku, na których odciska się piętno biografizmu jako głównego stylu lektury. W odczytaniach tych dominuje problematyka obyczajowa, powielane są mity i legendy, a wszystko zostaje zanurzone w sensacyjnej aurze towarzyszącej temu, jak to nazwała Alina Witkowska, „największemu skandalowi emigracji”. Bardzo często też towianizm nie był postrzegany jako zjawisko samoistne, ale nade wszystko „kłopot” biograficzny – jako że Mistrz z Antoszwińców uwiódł herosów kultury miary Mickiewicza, Słowackiego czy Goszczyńskiego.

Rzetelną analizę pism Towiańskiego przedstawił jeszcze przed wojną Stanisław Pigoń, który nie tylko ujrzał w Mistrzu Andrzeju o fenomen osobowościowy, lecz także bez nadmiernych emocji przyjrzał się jego wypowiedziom, konstruuując nawet przekonanie o intelektualnym wpływie proroka na współczesnych – przede wszystkim na Mickiewicza. Przedwojennych jeszcze badaczy – jak Józefa Kallenbacha – fascynowało też podległe ideowe pierwszej polskiej sekty i potrzeba jej zrozumienia poprzez odniesienia do podobnych zjawisk w porewolucyjnej, postsekularnej Europie. Po wojnie wiele dla badań nad towianizmem działali historycy idei i myśli filozoficznej – przede wszystkim Adam Sikora, który miał odwagę dostrzec w towianizmie zjawisko pozytywne, a przede wszystkim odciąć się od „czarnej legendy” negatywnego wpływu Towiańskiego na autora *Dziadów* i jego otoczenie, z czym jednak w żaden sposób nie mogli pogodzić się nawet wybitni badacze romantyzmu miary Konrada Górskiego (bohatera jednego z artykułów w niniejszym tomie). Emocjonalne zaangażowanie badacza w deprecjonowanie towianizmu wydało owoc w postaci książki, szczególnej od strony naukowej. Więcej dystansu do fenomenu towianizmu wykazywała Alina Witkowska, której książka *Towiańczycy* (Warszawa 1989) skupiała się na solidnych socjologicznych ustaleniach. Badaczka jednak również ujmowała towianizm w kategoriach „delirium”

i emigracyjnego szaleństwa, ale też pokazała je jako terapeutyczny dla emigrantów projekt antropologiczny. Podobnym tropem – ujmowania towianizmu jako „eksperymentu egzystencjalnego” i wielkiej romantycznej utopii antropologicznej – podążała w książce *Ton i bicz. Mickiewicz wśród towiańczyków* (Warszawa 1990) Dorota Siwicka. Towianizmowi Mickiewicza jako głównego mocodawcy Koła Sprawy Bożej, ale i oryginalnego myśliciela poświęciła swoje prace Ewa Hoffmann-Piotrowska.

Pobieżny przegląd kilku zaledwie stanowisk badawczych pokazuje, że towianizm jest obecny w badaniach historyków literatury, filozofów, historyków idei... Nigdy jednak – jako zjawisko odrębne – nie stanowił przedmiotu wspólnej refleksji wielu badaczy. Redaktorom niniejszej książki przyświecało przekonanie o konieczności releksji towianizmu pojmowanego nie tyle (czy nie tylko) jako obyczajowy skandal, ile też jako ważna dla kultury polskiej formacja światopoglądowa, która nie tylko miała przemożny wpływ na najważniejszych poetów doby romantyzmu, lecz także inspirowała późniejszych – często wybitnych – twórców i myślicieli. Z tej przyczyny zaprosiliśmy do współtworzenia tomu badaczy reprezentujących różne dyscypliny humanistyki, różne ośrodki uniwersyteckie w kraju i za granicą, różne strategie metodologiczne czy wrażliwości naukowe. Udało nam się zebrać różne spojrzenia na towianizm autorstwa badaczy zarówno dojrzałych i uznanych, jak i tych dopiero terminujących w nauce.

Książkę podzieliliśmy na trzy części: pierwsza koncentruje się wokół towianizmu jako zjawiska światopoglądowego i filozoficzno-religijnego, druga poświęcona jest recepcji współczesnych Mistrza Andrzeja, trzecia zaś – oddziaływaniu towianizmu na działania poromantycznych pokoleń.

Zgromadzone tu artykuły z jednej strony podejmują trud zrozumienia myśli towiańczyków, ich pasji religijnych, z drugiej natomiast spojrzenia na to, jak emigranci traktowali towianizm. Na szczególną uwagę zasługują aż trzy teksty poświęcone włoskiej recepcji towianizmu, które uświadamiają, że choć był to polski „wynałazek”, jego oddziaływanie sięgało – i to trwale – poza obszar rodzimej kultury.

Książka stanowi w dużej mierze rekonesans – obok rozpoznań, odpowiedzi, rozstrzygnięć autorzy stawiają wiele pytań i postulatów badawczych. Mamy nadzieję, że będzie ona inspiracją i impulsem do pytania na nowo o towianizm i jego dziedzictwo.

*Ewa Hoffmann-Piotrowska
Karol Samsel*